

Karolina Stanisławczyk, VHS (feat. Kuba Szmajko)

Znaki na niebie
Lecą na ziemię
W chaosie tak jak ja
Układam siebie

Mam w sobie pośpiech
Zarywam noce, już dość
Panaceum, płytki sen
Dziś zamykam drzwi, bo chcę

Zanurzyć w wodzie
Problemy w ogień
Tylko tryb samolot
Szum w głowie mój głos
Jak rzeka niesie
Mnie tu przed siebie
Gdzieś w murach zgubiłam swój los, los

Na ścianach piszę zwrotki
Przeoglądam rolki
VHS stop
Nie znoszę jak ktoś
Mi mówi co mam robić
I co mam nosić
Rzucam to w kąt
Nie słucham tych co

Mówią mi
Jak mam spełniać swoje sny
Za plecami plotek wir
Mówię im
Że dziś robię kroki w tył
Może włączę jakiś film

Gdzieś o mnie słyszałaś
Parę plotek, niby skąd
Nic mi nie wypada
W sumie nara, no bo co
Nie chcę dziś zakładać
Fake uśmiechów, spadam stąd
Tamten seans nadal trwa
A ja VHS

Dobijają się do ścian
Te słowa nie milkną
Zakrapiam je ciszą
Zapytania męczą jak
Telefon o północy dzwoni
Chyba to moralny kac

Na ścianach piszę zwrotki
Przeoglądam rolki
VHS stop
Nie znoszę jak ktoś
Mi mówi co mam robić
I co mam nosić
Rzucam to w kąt
Nie słucham tych co

Mówią mi
Jak mam spełniać swoje sny
Za plecami plotek wir
Mówię im
Że dziś robię kroki w tył

Może włączę jakiś film